Wydanie G

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, piątek 4 stycznia 1952 r. | Nr 4 (1070)

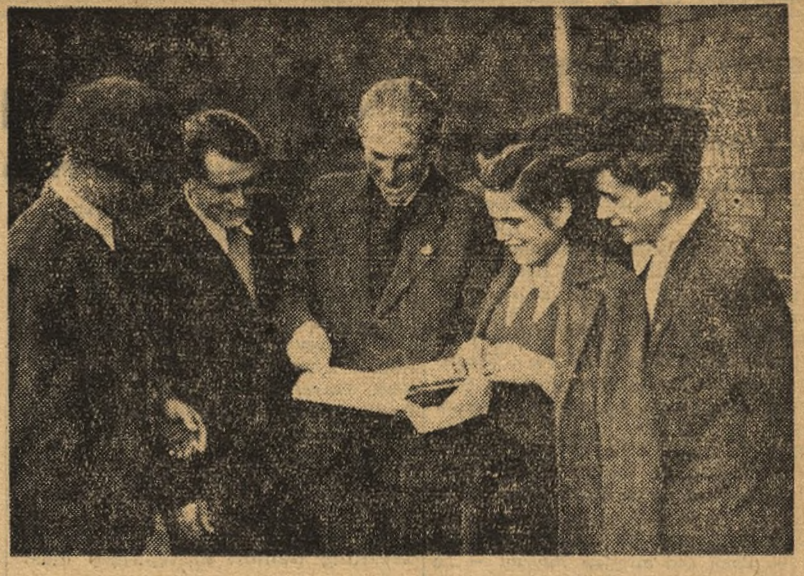
Podziękowania za życzenia noworoczne

WARSZAWA (PAP) — W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP składa serdeczne podziękowanie organizacjom społecznym i politycznym, instytucjom oraz wszystkim osobom, które złożyły Prezydentowi RP życzenia z okazji nowego roku.

Zobowiązania podjęte w liście do Stalina — wykonane

MOSKWA (PAP) — Realizując zobowiązania podjęte w liście do Stalina, pracownicy przemysłu budowlanego obwodu moskiewskiego oddali w roku 1951 do użytku 529,5 tys. metrów kw. powierzchni mieszkalnej.

W roku 1952 prace budowlane w obwodzie moskiewskim rozwiną się na jeszcze szerszą skalę.



ZMP-owcy Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Żurawi, pow. szubińskiego wraz z członkami spółdzielni podjęli zobowiązanie zwiększenia produkcji rolnej w r. 1952.

NA ZDJĘCIU: — Narada aktywu ZMP-owskiego przed podjęciem zobowiązania. Foto „Gazeta"

Ludzie dobrej woli we wszystkich krajach powitali z głębokim zadowoleniem oświadczenie Chorążego Obozu Pokoju - Józefa Stalina przesłane narodowi japońskiemu

Wiadomość o depeszy Józefa Stalina do redaktora naczelnego japońskiej agencji prasowej „Kiodo" — Iwamoto, zawierającej życzenia noworoczne dla narodu japońskiego, obiegła lotem błyskawicy cały świat, wywołując wszędzie głębokie wrażenie. Rozgłośnie radiowe nadawały kilkakrotnie w dniach 1 i 2 bm. tekst lub treść depeszy. Prasa wszystkich krajów zamieściła w dniu 2 bm. pełny jej tekst lub obszerne streszczenie, podkreślając w nagłówkach doniosłe znaczenie oświadczenia Generalissimusa Stalina.

Poniżej podajemy pierwsze komentarze:

GŁOSY RADZIECKIE O ORĘDZIU NOWOROCZNYM STALINA DO NARODU JAPOŃSKIEGO

MOSKWA (PAP). Nawiązując do orędzia, jakie wystosował do narodu japońskiego Generalissimus Stalin z okazji nowego roku, dziennik „Izwiestia" pisze m. in. w artykule wstępnym:

Imperialiści amerykańscy otwarcie odbudowują te dwa ogniska wojny — na zachodzie w Trizonii i na wschodzie w Japonii — których likwidacja w wyniku ostatniej wojny kosztowała narody miliony istnień ludzkich oraz wymagała od nich olbrzymich ofiar materialnych i niewymownych cierpień. W Japonii, w Niemczech Zachodnich i na innych obszarach, gdzie panoszą się magnaci Wall Street, masy pracujące wyzute są z praw, skazane są na głód, nędzę i bezrobocie.

Np. naród japoński znajduje się obecnie w tak katastrofalnej sytuacji jak nigdy w dziejach. Po wojnie Japonia znalazła się w niewoli u imperialistów amerykańskich, którzy depcą jej niezawisłość narodową. Okupanci amerykańscy przekształcają Japonię w bazę wypadową dla swych awantur na Dalekim Wschodzie. Podporządkowali oni swej kontroli przemysł, handel zagraniczny i finanse Japonii.

Ludzie dobrej woli we wszystkich krajach — podkreślają „Izwiestia" — powitali z głębokim zadowoleniem oświadczenie Wielkiego Chorążego Pokoju Józefa Stalina przesłane redaktorowi naczelnemu agencji „Kiodo". Józef Stalin wyraził głębokie współczucie narodów Związków Radzieckiego dla narodu japońskiego, na który spadły nieszczęścia w związku z obcą okupacją.

Dziennik „Trud" stwierdza, że orędzie Józefa Stalina do narodu japońskiego jest nowym, wymownym dowodem głębokiego oddania narodu radzieckiego sprawie pokoju i powszechnego bezpieczeństwa. Dziennik podkreśla, że pomimo niezwykle ciężkich warunków walki o pokój, o wolność i niezawisłość Japonii, patrioci japońscy kontynuują i wzmagają tę walkę ciesząc się poparciem wszystkich narodów miłujących pokój. Toteż cała postępowa ludzkość przyjęła z ogromnym zadowoleniem orędzie Stalina do narodu japońskiego. Stalin dał wyraz uczuciom wszystkich uczciwych ludzi świata.

JAPONIA

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja TASS, radio tokijskie nadało komentarz pióra Rinici Sasaki, poświęcony orędziu Stalina do narodu japońskiego.

Redaktor naczelny agencji „Kiodo" Iwamoto, gdyśmy go odwiedzili — stwierdził komentator radia tokijskiego — oświadczył, że agencja zwróciła się do premierów 18 krajów świata z prośbą o przesłanie orędzia narodowi japońskiemu i że tylko Premier Stalin do prośby tej się przychylił.

W treści orędzia komentator japoński usiłuje dopatrzyć się przede wszystkim posunięcia dyplomatycznego, wymierzonego przeciwko polityce amerykańskiej wobec Japonii.

„Na wszystkich konferencjach i naradach międzynarodowych — oświadczył komentator — przedstawiciele Związku Radzieckiego stwierdzają, że główną przyczyną niebezpieczeństwa, które zawisło obecnie nad Europą i w ogóle nad światem, jest tworzenie amerykańskich baz wojennych w krajach Europy na mocy paktu atlantyckiego. Można powiedzieć, że twierdzenie to rozciąga się obecnie również na Japonię".

Komentator uważa, że orędzie Stalina „świadczy o nowej polityce Związku Radzieckiego wobec Japonii". „Pamiętamy — stwierdza on — że 7 listopada ub. roku w rocznicę Rewolucji w Związku Radzieckim misja radziecka w Japonii oficjalnie zaprosiła na bankiet członków naszego rządu z premierem Yoshida na czele. Mówi się, że zaproszenie to było pierwszym po zakończeniu wojny. W listopadzie członkowie misji radzieckiej przybyli również do parlamentu i konferowali z deputowanymi na tematy związane z wymianą handlową między Japonią a Związkiem Radzieckim.

Ponadto przeszło 10 działaczy gospodarczych z Iciro Isikawa na czele otrzymało zaproszenie na międzynarodową konferencję gospodarczą, która odbędzie się w kwietniu br. w Moskwie. Niedawno, w dniu urodzin Premiera Stalina, Ikuo Ojama przyznano Stalinowską Nagrodę Pokoju. Ojama został odznaczony jako bojownik o pokój, chociaż nie jest komunistą. Podsumowując to wszystko, można wyciągnąć wniosek, że dzisiejsze orędzie Premiera Stalina świadczy o nowej polityce Związku Radzieckiego wobec Japonii.

(Ciąg dalszy na str. 2)

76 rocznica urodzin Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP). — Dnia 3 stycznia 1952 r. obchodził 76 rocznicę urodzin Wilhelm Pieck — Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przewodniczący Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Ze wszystkich stron NRD, z Niemiec Zachodnich i z zagranicy nadeszły pod adresem dostojnego jubilata serdeczne życzenia. Demokratyczny Berlin oraz wszystkie miasta NRD przybrały odświętną szatę. Gmachy państwowe i domy prywatne udekorowane flagami.

W przeddzień, dnia 2 bm., odbyła się w Berlinie uroczysta premiera filmu dokumentalno - historycznego pod nazwą „Wilhelm Pieck — droga życiowa naszego prezydenta". Na premierze obecni byli: Prezydent Izby Ludowej — Dieckmann, Rząd z premierem Grotewohlem na czele, przedstawiciele Radzieckiej Komisji Kontroli, Korpus Dyplomatyczny oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

Wszystkie dzienniki demokratyczne zamieściły na czołowych stronach portrety Wilhelma Piecka, teksty depesz gratulacyjnych oraz artykuły, poświęcone jego ofiarnej działalności jako wybitnego przywódcy niemieckiej klasy robotniczej i męża stanu. Premier NRD Grotewohl w artykule na łamach „Taegliche Rundschau" stwierdza, że Wilhelm Pieck jest wielkim synem narodu niemieckiego, powszechnie znany jest na całym świecie jako nieustraszony bojownik o pokój, postęp, demokrację i socjalizm.

W dniu 3 bm. Prezydent Wilhelm Pieck przyjął w swej siedzibie na Zamku Niederschoenhausen przedstawicieli życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego NRD, jak również przedstawicieli Radzieckiej Komisji Kontroli z jej szefem — generałem Czuikowem na czele oraz członków korpusu dyplomatycznego, którzy składali życzenia dostojnemu jubilatowi.

Jako zastępca dziekana ambasadora Puszkina, przemawiał w imieniu zgromadzonych dyplomatów ambasador Izydorczyk, szef Polskiej Misji Dyplomatycznej.

Dla złożenia życzeń Prezydentowi Pieckowi przybył również przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec, Max Reimann.

Załogi robotnicze przesyłając życzenia Prezydentowi Pieckowi, donoszą równocześnie o podjęciu dla uczczenia 76 rocznicy jego urodzin zobowiązań produkcyjnych.

Gratulacje przesłały wszystkie partie polityczne i organizacje masowe NRD.

Rocznicę urodzin Prezydenta Piecka obchodzono m. in. uroczyście w jego mieście rodzinnym — Guben, gdzie oddana została do użytku nowa szkoła podstawowa jego imienia.

Rozpoczęła się walka o realizację zadań trzeciego roku Planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP). Załogi fabryk, kopalń, hut i innych zakładów pracy w całym kraju rozpoczęły realizację planów produkcyjnych na rok 1952 z entuzjazmem i z pełną świadomością postawionych przed nimi w tym roku trudnych, zwiększonych zadań. Wytężona walka o wykonanie tych zadań rozpoczęła się już w pierwszych dniach roku. Wysoki poziom wydajności pracy, uzyskany przez wiele załóg w ostatnim, rekordowym okresie walki o wykonanie zeszłorocznych planów produkcyjnych, w dalszym ciągu podnosi się. Napływają informacje o podejmowaniu z początkiem roku nowych zobowiązań i o pierwszych, uzyskiwanych w bież. roku, sukcesach produkcyjnych.

W nowobudującej się socjalistycznej kopalni „Wesoła" w pierwszym dniu roboczym nowego roku rozpoczął się nowy, niezmiernie doniosły etap dalszej rozbudowy kopalni. W dniu tym po raz pierwszy przystąpiono do eksploatacji głównego przekopu i pochylni zbiorczej, wykonanych przedterminowo w roku ubiegłym.

Dla budowniczych potężnej inwestycji Planu 6-letniego — magistrali piaskowej, pierwsze dni nowego roku stały się początkiem walki o przeprowadzenie dalszych, niezmiernie ważnych i trudnych fragmentów budowy. Na trasie północnej przystąpiono do wykonania kilkukilometrowego odcinka magistrali, prowadzącego do jednego z szybów kopalni „Barbara-Wyzwolenie". Ten odcinek trasy, prowadzony głęboko pod ziemią w warunkach trudnych (przebiegać on będzie pod liniami kolejowymi i tramwajowymi) będzie wykonywany bez zakłócenia ruchu pociągów PKP i ruchu tramwajowego.

Podjęto też budowę drugiego wielkiego fragmentu magistrali. Załogi pracujące na magistrali zobowiązały się utrzymać pełne tempo prac w okresie zimowym w celu przedterminowego zrealizowania tegorocznego planu.

Stoczniowcy gdańscy w czasie krótkich zebrań, które odbyły się na pochylniach i halach montażowych w pierwszym dniu trzeciego roku 6-letniego planu, podjęli nowe zobowiązania długookresowe. Dzięki nim w przyspieszonym terminie oddane zostaną do eksploatacji nowe jednostki pływające.

O poważnym przekroczeniu dziennych planów produkcyjnych w pierwszych dniach nowego roku zameldowały wielkie zakłady włókiennicze. W przodujących ZPB im. Dzierżyńskiego wielu tkaczy przekroczyło normy o kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt procent. Sabina Maryniak z tkalni elektrycznej wykonała normę dzienną w 120 proc., 132 proc. normy osiągnęła Janina Piernikarska z przędzalni. Jej koleżanki Rozalia Szymczak i A. Kowerska przekroczyły normy o około 20 proc. plan pierwszego dnia trzeciego roku Planu 6-letniego, cała załoga we wszystkich działach produkcji wykonała z nadwyżką. Z niejmniejszym zapałem i energią do walki o plan roku 1952 przystąpili robotnicy ZPB im. Szymańskiego, im. Róży Luksemburg, im. Okrzei, im. gen. Waltera i wielu innych.

Trzeci rok Planu 6-letniego załoga warszawskiej fabryki motocykli rozpoczęła uruchomieniem dalszego gniazda obróbczego w dziale obróbki mechanicznej części silnika, gdzie odbywać się będzie produkcja wałków do skrzynek biegów. Przy pracach związanych z uruchomieniem nowej produkcji wyróżnili się szczególnie ślusarz remontowy Hołko oraz technik Kowalski.

Załoga hali montażowej fabryki odstawiła do magazynu w ciągu pierwszych dni 1952 r. kilkanaście kompletnie zmontowanych motocykli SHL-125.

W odbudowanej dzielnicy Starego Gdańska przy ul. Długiej uruchomiony został pierwszy na Wybrzeżu Dom Dziecka, bogato zaopatrzony w artykuły dziewiarskie, zabawki, książki itp. Przy Domu urządzono specjalną poczekalnię dla dzieci.

Depesza radzieckich obrońców pokoju do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP) — Z okazji nowego roku Radziecki Komitet Obrony Pokoju przesłał do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju depeszę następującej treści:

„Drodzy przyjaciele! Radziecki Komitet Obrony Pokoju śle Wam gorące noworoczne pozdrowienia. Życzymy Wam i wszystkim bojownikom o pokój w Polsce wielkich sukcesów w walce o pokój i nowych osiągnięć w pokojowym socjalistycznym budownictwie".

Depeszę podpisał przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — MIKOŁAJ TICHONOW.

Wyjazd delegacji polskiej do Pekinu

Dnia 3. 1. 1952 r. opuściła Warszawę delegacja polska, udając się do Pekinu na obrady polsko - chińskiej komisji mieszanej dla przygotowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Chinami w roku 1952.

Na czele delegacji stoi sekretarz generalny KWKZ ambasador J. K. Wende.

Delegację żegnali przedstawiciele MSZ, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na lotnisku byli obecni: charge d'affaires Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie Yang Chi-liang oraz I sekretarz ambasady, Yu Tsan.

Wniosek Vietnamu o przyjęcie do ONZ

PARYŻ (PAP). Jak donosi prasa francuska, Prezydent Vietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi-min upoważnił ambasadora Vietnamu w Pekinie do wysłania do sekretarza generalnego ONZ depeszy z wnioskiem o przyjęcie Vietnamskiej Republiki Demokratycznej w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Dziennik „L'Humanite" podkreśla, że w przeciwieństwie do stanowiska rządu francuskiego cały naród francuski popiera wniosek Prezydenta Ho Szi-mina w sprawie przyjęcia do ONZ Vietnamskiej Republiki Demokratycznej, której rząd jest jedynym legalnym reprezentantem narodu vietnamskiego.

Naprzód — do wykonania zadań produkcyjnych w I kwartale br.

W dniu 3 stycznia Centralny Organ naszej Partii „Trybuna Ludu" zamieściła na pierwszej stronie informację o tym, jak załoga huty „Pokój" rozpoczęła walkę o wykonanie z nadwyżką planu I kwartału 1952 roku.

— Po przedterminowym wykonaniu planu na rok 1951 — czytamy w „Trybunie Ludu" — załoga huty „Pokój" przystąpiła natychmiast do omawiania zadań produkcyjnych na pierwszy kwartał 1952 roku, w celu rozważenia możliwości przedterminowej realizacji planu w tym okresie.

W wyniku tego załoga stalowni zapowiedziała zwiększenie planu o 1000 ton stali, a inne oddziały produkcyjne zobowiązały się wykonać kwartalne zadania od 101,5 do 104 proc.

Wiadomość ta powinna zmobilizować wszystkie organizacje partyjne w przemyśle Pomorza do równie bojowego podejścia do wykonania zadań produkcyjnych w I kwartale br.

Ogromna większość załóg zakładów pracy w woj. bydgoskim przed terminem lub w terminie wykonała swe zadania produkcyjne. Wiadomo jednak, że zadania 1952 roku są trudniejsze.

Dlatego też mobilizacja załóg przez organizacje partyjne do walki o plan rozpocząć się musi już od pierwszych dni 1952 roku.

We wszystkich naszych zakładach pracy rozwinęły się w ub. roku nowe formy współzawodnictwa pracy — przede wszystkim — zobowiązaniowe.

Zobowiązania podjęte w licznych zakładach pracy w grudniu ub. roku — jak np. w „Unii" w Grudziądzu, w PZWME i PZBM w Bydgoszczy, pozwoliły zwycięsko przełamać trudności i przed terminem wykonać zadania produkcyjne 1951 roku.

Dlatego też już od pierwszych dni walki o plan 1952 roku należy wzbogacać i stale rozwijać współzawodnictwo zobowiązaniowe.

Agitatorzy i grupy partyjne winni zachęcać towarzyszy do podejmowania „zobowiązań na miesiąc styczeń lub wzorem załogi z huty „Pokój" na cały kwartał.

Zobowiązania muszą być konkretne. Jeśli jestem tokarzem i mam np. wykonać w ciągu miesiąca 1000 takich czy innych części, to zobowiązanie musi wyraźnie określać nie tylko wzrost wydajności pracy, lecz przede wszystkim ilość części, które wykonam ponad plan.

W podobny sposób należy podchodzić do zobowiązań grupowych.

Szczególną uwagę trzeba zwrócić na dalszy rozwój współzawodnictwa w socjalistycznej opiece nad maszynami. Trzeba dokładać starań, aby zobowiązania przedłużania okresu międzyremontowego maszyn były jak najbardziej konkretne tj. określały nowy termin przeprowadzenia remontu. Będzie to podstawą do opracowania planu remontów i obliczenia efektywnej wartości zobowiązań.

Również związki zawodowe powinny już od pierwszych dni stycznia przystąpić do popularyzowania nowych form współzawodnictwa pracy w tych zakładach, gdzie wyższy jego etap nie został należycie zrozumiany.

Współzawodnictwo zobowiązaniowe nie polega tylko na tym, że z okazji wielkiej rocznicy podejmuje się czyny produkcyjne.

Istotą każdego współzawodnictwa jest jego ciągłość w poszczególnych okresach czasu, uwarunkowanych planami miesięcznymi czy kwartalnymi.

Zobowiązania wówczas dadzą w pełni zamierzony efekt jeśli będą udziałem nie tylko poszczególnych przodowników czy przodujących brygad. Pełny plon współzawodnictwa zbierają załogi tylko wtedy, gdy zobowiązania są podejmowane przez wszystkich robotników zatrudnionych w produkcji.

Tym większe więc zadania mają do wykonania agitatorzy i grupy partyjne, mężowie zaufania i grupy związkowe, a także aktyw ZMP i LK.

Analiza zadań na I kwartał 1952 roku powinna być więc powiązana z analizą stanu współzawodnictwa pracy i zapoczątkować pierwszy rzut zobowiązań dla zwycięstwa w walce o plan 3 roku Sześciolatki.

Aby zapewnić wykonanie tego zadania dyrekcje zakładów pracy i cały aparat administracyjno - techniczny oraz rady zakładowe muszą zapewnić dotarcie zadań miesięcznych i kwartalnych do każdego oddziału, do każdego stanowiska produkcyjnego, do każdego robotnika.

jg

Meldunek z przebiegu planowego skupu zboża

WARSZAWA (PAP). W ciągu grudnia ub. r. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z województw: zielonogórskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, lubelskiego, kieleckiego i łódzkiego.

W dniu 2 bm. dalsze dwa powiaty przekroczyły granicę 90 proc. rocznego planu skupu zboża i zostały zwolnione z miarek i odsypów. Są to powiaty: Sandomierz i Busko w woj. kieleckim. Ogólna wiec liczba powiatów zwolnionych z miarek i odsypów wynosi obecnie 195

Zwiększanie dostaw mleka

WARSZAWA (PAP). — Z licznych gmin i powiatów donoszą o pomyślnym wpływie, jaki wywarła realizacja niedawnej uchwały Prezydium Rządu o premiowaniu dostawców mleka. Na terenach, gdzie w związku z trudnościami tłuszczowymi zaznaczył się w listopadzie i na początku grudnia pewien spadek dostaw mleka do uspołecznionych zakładów mleczarskich, przy jednoczesnej aktywizacji handlarzy, obecnie, zachęta w postaci premiowania poważnie poprawiła rozmiary skupu. Według danych z ostatnich dni, plany dzienne są już ponownie wykonywane i przekraczane w województwach: szczecińskim, koszalińskim, warszawskim, łódzkim, olsztyńskim, gdańskim i katowickim. Województwa: bydgoskie i wrocławskie osiągają poziom planów dziennych, woj. lubelskie stopniowo zbliża się do tego poziomu. Najsłabiej przebiega skup mleka w dalszym ciągu w woj. białostockim.

Niemiecki Związek Ofiar Faszyzmu pozdrawia naród polski

WARSZAWA (PAP) — W czasie odbywających się ostatnio wojewódzkich zjazdów wyborczych Związku Bojowników o Wolność i Demokrację delegaci uchwalili teksty listów, które przesłali do swych kolegów w Niemczech zrzeszonych w Związku Ofiar Faszyzmu. Obecnie zarządy okręgowe ZBoWiD w Lublinie i Szczecinie otrzymały listy, w których niemieccy uczestnicy walk z faszyzmem przesyłają wyrazy serdecznej przyjaźni, łączącej ich z bojownikami o wolność naszego kraju i wszystkimi walczącymi o pokój ludźmi na całym świecie.

„Zapewniamy Was i cały naród polski — piszą oni między innymi — że nadal będziemy pogłębiać i wzmacniać przyjaźń z Polską Ludową i ze wszystkich sił dążyć będziemy do zachowania pokoju, w walce o który szczególnie narody radziecki i polski poniosły tak wielkie ofiary".

—o—

Gratulacje dla Prestesa

PARYŻ (PAP) — Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej przesłał do Carlosa Luisa Prestesa depeszę gratulacyjną z okazji 54-rocznicy jego urodzin. Solidaryzujemy się w pełni — głosi telegram — z Waszą mężną walką, którą prowadzicie na czele Brazylijskiej Partii Komunistycznej o zwycięstwo narodu brazylijskiego nad siłami reakcji, ucisku i wojny o wprowadzenie go na drogę wolności, niezawisłości, pokoju i socjalizmu.

—o—

Sesja ŚFMD odbędzie się w Kopenhadze

KOPENHAGA (PAP) — W okresie od 20 do 24 stycznia br. odbędzie się w Kopenhadze sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Sesja rozpatrzy następujące kwestie:

1) sprawa zwołania konferencji międzynarodowej w obronie praw młodzieży,

2) wyniki walki w obronie pokoju organizacji młodzieżowych Anglii i Francji oraz

3) uchwały Światowej Rady Pokoju, a udział młodzieży w organizowaniu międzynarodowych kontaktów kulturalnych.

Sekretariat ŚFMD zaprosił również m. in. do udziału w obradach Międzynarodowy Związek Młodzieży Chrześcijańskiej, Międzynarodową Organizację Skautów i inn.

—o—

Naród Egiptu nie zaprzestanie walki

PARYŻ (PAP). — Prasa podaje, że naczelny dowódca lądowych sił zbrojnych W. Brytanii na Środkowym Wschodzie, generał Robertson, po powrocie z Anglii złożył dnia 31 grudnia ub. roku na lotnisku w Faide (w Egipcie) znamienne oświadczenie. Deklaracja Robertsona świadczy o dążeniu Anglii do zachowania za wszelką cenę swych pozycji w strefie Kanału Sueskiego. Generał Robertson stwierdził: „Niech nikt nie sądzi, że zgodzimy się na zmianę naszej polityki pod wpływem krwawych incydentów". Dodał on, że Anglia będzie „bronić swych pozycji w strefie Kanału Sueskiego dopóki nie zostanie utworzone tzw. „dowództwo Środkowo - Wschodnie".

Oświadczenie to — jak stwierdził Robertson — złożył on z upoważnienia premiera brytyjskiego Churchilla.

* * *

PARYŻ (PAP). — Cała prasa egipska opublikowała deklarację premiera Egiptu Nahas Paszy, złożoną 1 stycznia br. w odpowiedzi na oświadczenie naczelnego dowódcy lądowych sił zbrojnych W. Brytanii na Środkowym Wschodzie, generała Robertsona.

Nahas Pasza oświadczył dalej: „Anglicy nie powinni się łudzić nadzieją, że zmienimy naszą politykę pod wpływem, stosowanych przez nich aktów terroru. Egipt ustalił wytyczne swej polityki i będzie ją konsekwentnie prowadził do pełnego zaspokojenia swych żądań".

—o—

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 3 stycznia w Phenianie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z jednostkami ochotników chińskich prowadzą nadal na wszystkich frontach walki z nacierającymi wojskami interwentów amerykańsko-angielskich oraz wojskami lisynmanowskimi i zadają nieprzyjacielowi znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Na froncie środkowym i zachodnim nie zanotowano żadnych szczególnych zmian.

Na poszczególnych odcinkach frontu wschodniego — obustronna działalność artyleryjska.

—o—

Komunikat

Przesyłający pieniądze pocztą postępują często niewłaściwie i wkładają pieniądze do listów lub paczek. Tym wszystkim przypomina się, że pieniądze należy wysyłać tylko przekazami pocztowymi, które można nadawać także u listonoszów wiejskich.

Poczta nie odpowiada za pieniądze włożone do listów (nawet poleconych) lub paczek.

Nowe Chiny - potężna siła pokoju

Przemówienie Mao Tse-tunga na bankiecie noworocznym

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, dnia 1 stycznia odbył się w Pekinie z okazji nowego roku bankiet, na którym obecni byli: Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tung, zastępcy przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chu Teh i Li Czi-szen, zastępcy premiera Państwowej Rady Administracyjnej Tung Pi-wu, Kuo Mo-żo i Huan Jan-pei oraz inni wybitni przedstawiciele Rządu, Partii Komunistycznej i organizacji społecznych.

Na bankiecie przewodniczący Mao Tse-tung wzniósł następujący toast:

„Życzę zwycięstwa na każdym froncie pracy wszystkim pracownikom Rządu Ludowego, dowódcom i żołnierzom oddziałów ochotniczych i Armii Ludowo - Wyzwoleńczej, wszystkim partiom demokratycznym, wszystkim organizacjom ludowym, wszystkim mniejszościom narodowym i narodowi całego kraju!

Życzę zwycięstwa na froncie walki przeciwko agresji amerykańskiej i o udzielanie pomocy Korei!

Życzę zwycięstwa na froncie obrony narodowej!

Życzę zwycięstwa na froncie reformy rolnej!

Życzę zwycięstwa na froncie walki o zdławienie kontrrewolucjonistów!

Życzę zwycięstwa na froncie gospodarczym i finansowym!

Życzę zwycięstwa na froncie kultury i oświaty!

Życzę zwycięstwa na froncie ideologicznego wychowania różnych warstw społecznych, a przede wszystkim całej inteligencji!

Ponadto życzę zwycięstwa na nowym froncie — froncie, na którym naród, a zwłaszcza wysocy urzędnicy powołani są do podjęcia i prowadzenia na szeroką skalę zwycięskiej i bezwzględnej walki przeciwko korupcji, nieprodukcyjnym wydatkom i biurokratyzmowi, aby wyzbyć się plugawej spuścizny po starym społeczeństwie!

Towarzysze! Na wszystkich wymienionych wyżej frontach odnieśliśmy w roku 1951 wiele zwycięstw, w tym wiele niezwykle doniosłych zwycięstw. Mamy nadzieję, że wspólnym naszym wysiłkiem osiągniemy w roku 1952 jeszcze większe zwycięstwa w wykonaniu tych wszystkich zadań.

Niech żyje Chińska Republika Ludowa!"

Agresorów amerykańskich w Korei, czeka sromotna klęska

PEKIN (PAP) — Dowódca Naczelny Koreańskiej Armii Ludowej Kim Ir - sen ogłosił orędzie noworoczne do żołnierzy i oficerów

W orędziu swym generał Kim Ir-sen podkreśla, że jeśli imperialistyczni agresorzy amerykańscy nie zrezygnują ze swoich nikczemnych planów, wymierzonych przeciwko Korei i będą kontynuowali agresywną wojnę, to czeka ich jedynie sromotna klęska.

Nasi oficerowie i żołnierze — stwierdza Kim Ir-sen w końcowej części orędzia — winni utrwalić odniesione już olbrzymie zwycięstwa, winni dla wywalczenia jeszcze większych zwycięstw rozszerzać szeregi bohaterów i wzorowych żołnierzy naszej armii, doskonalić swój kunszt wojenny, lepiej opanowywać sprzęt bojowy, podnosić swój poziom ideologiczny i polityczny, dzielić się stale swym doświadczeniem bojowym z innymi, jeszcze bardziej zacieśniać więź z narodem, zwiększać naszą potęgę bojową, nie szczędząc w tym kierunku sił.

* * *

PEKIN (PAP) — Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego: dowódca ochotników chińskich generał Peng Teh-huei wystosował do oficerów i żołnierzy, znajdujących się pod jego dowództwem, orędzie noworoczne, które stwierdza m. in.:

Agresywna wojna, rozpoczęta przez imperialistów amerykańskich w czerwcu 1950 roku, zagroziła w poważnym stopniu bezpieczeństwu naszej ojczyzny i pokojowi na Dalekim Wschodzie. Jednocześnie agresorzy amerykańscy okupowali Taiwan i, pomimo ostrzeżeń ze strony narodu chińskiego i narodów całego świata, bezlitośnie mordowali Koreańczyków oraz wtargnęli do obszaru powietrznego Chin Północno - Wschodnich. Rozszerzyli oni pożogę wojenną aż do brzegów rzeki Jalu, usiłując zagarnąć Koreę i rozciągnąć swą agresję również na kontynentalną część Chin.

W wyniki porażek militarnych i nacisku, wywieranego przez narody całego świata w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej — stwierdza dalej orędzie — agresorzy amerykańscy zmuszeni byli w lipcu 1951 roku wyrazić zgodę na rokowania o zawarcie rozejmu. Jednakże w toku rokowań, które trwają już przeszło pięć miesięcy, uciekali się oni stale do haniebnej taktyki zwlekania i do manewrów, mających na celu storpedowanie rokowań. Usiłowali oni bezowocnie przy stole rokowań osiągnąć ten agresywny cel, którego nie potrafili zrealizować na drodze wojennej, a mianowicie ingerencji w wewnętrzne sprawy Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, aby utrzymać swe agresywne pozycje dla prowadzenia dalszej wojny agresywnej. Musimy być czujni, aby również w przyszłości udaremnić polityczne i wojenne plany wroga.

Utworzenie „komitetu akcji zbiorowych" stanowi brutalne pogwałcenie Karty ONZ

Posiedzenie Komisji Politycznej

PARYŻ (PAP). Dnia 2 stycznia Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ na posiedzeniu porannym przystąpiła do dyskusji nad sprawozdaniem t. zw. „komitetu akcji zbiorowych".

Utworzenie tego komitetu nastąpiło — jak wiadomo — w związku z rezolucją V sesji Zgromadzenia Ogólnego, uchwaloną 3 listopada 1950 roku, głosami delegacji krajów bloku amerykańsko - angielskiego. Przyjęcie tej rezolucji, figurującej w protokółach ONZ pod zamaskowaną nazwą „zjednoczona akcja na rzecz pokoju", było nowym ogniwem w wysiłkach Stanów Zjednoczonych, zmierzających do przekształcenia ONZ w narzędzie swej agresywnej polityki. Postanowienia zawarte w wyżej wymienionych rezolucjach w sprawie trybu zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego w wypadkach zagrożenia pokoju, w sprawie oddania do dyspozycji ONZ przez poszczególne państwa swych sił zbrojnych — stanowią niezwykle brutalne pogwałcenie Karty ONZ i zmierzają do przekazania Zgromadzeniu Ogólnemu praw i pełnomocnictw, należących wyłącznie do Rady Bezpieczeństwa.

Rezolucja pod nazwą — „zjednoczona akcja na rzecz pokoju" — przewiduje także utworzenie t. zw. „komitetu akcji zbiorowej" w składzie przedstawicieli 14 państw (USA, W. Brytania, Francja, Australia, Belgia, Burma, Brazylia, Wenezuela, Egipt, Kanada, Meksyk, Turcja, Filipiny i Jugosławia). Zadaniem tego nielegalnego komitetu byłoby nie tylko zbieranie w krajach należących do ONZ wiadomości o charakterze wojskowym, lecz również opracowanie planu kolektywnych przedsięwzięć w walce przeciwko agresji, co zgodnie z Kartą należy do wyłącznej kompetencji Rady Bezpieczeństwa i jej organów.

Sprawozdanie „komitetu akcji zbiorowej" przedstawione obecnie Komisji Politycznej zawiera zalecenia, których celem jest pozbawienie Rady Bezpieczeństwa jej praw i pełnomocnictw i przekazanie ich Zgromadzeniu Ogólnemu, gdzie Stany Zjednoczone, opierając się na posłusznej im większości, mogą przeforsować wszelkie decyzje odpowiadające ich agresywnym planom.

Komisja Polityczna ma również rozpatrzyć rezolucję 11 państw, proponującą zatwierdzenie wniosków zawartych w sprawozdaniu „komitetu akcji zbiorowych".

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Cohen, usiłował obłudnymi frazesami o pokoju zamaskować istotę opracowanego na rozkaz Stanów Zjednoczonych systemu „komitetu akcji zbiorowych". Reprezentant USA wychwalał agresję zbrojną Stanów Zjednoczonych i ich satelitów przeciwko Koreańskiej Republice Ludowej jako wzór „komitetu akcji zbiorowych", przewidzianych w sprawozdaniu komitetu. „Korea — oświadczył dosłownie delegat USA — to dopiero początek skutecznego systemu bezpieczeństwa kolektywnego".

Delegaci Belgii i W. Brytanii wyrazili solidarność ze sprawozdaniem „komitetu akcji zbiorowych" oraz projektem rezolucji.

Dnia 3 stycznia trwała w dalszym ciągu dyskusja. Jako pierwszy zabrał głos szef delegacji ZSRR minister Wyszyński.

Odgłosy na orędzie Józefa Stalina do narodu japońskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Radio tokijskie nadało również za dalekowschodnim oddziałem agencji United Press pierwsze wypowiedzi przedstawicieli kół dyplomatycznych w Japonii o depeszy Józefa Stalina do redaktora naczelnego agencji „Kiodo".

Agencja United Press stwierdziła m. in.: „Pewien przedstawiciel dyplomatyczny oświadczył, że orędzie Premiera Stalina jest niezwykle doniosłe. Inny dyplomata podkreślił, że orędzie Premiera Stalina, stwierdzające, iż narody ZSRR, które doświadczyły w przeszłości obcej okupacji, dobrze rozumieją cierpienia narodu japońskiego, znajdującego się obecnie w warunkach obcej okupacji, ma głębokie znaczenie. Jedna z wybitnych osobistości japońskich oświadczyła, że orędzie Premiera Stalina zasługuje na szczególną uwagę, albowiem utrzymane jest w przyjaznym duchu".

STANY ZJEDNOCZONE

NOWY JORK (PAP). — Wiadomość o noworocznym orędziu Generalissimusa Stalina do narodu japońskiego ukazała się najpierw w wieczornym wydaniu „New York Herald Tribune" z 1 stycznia. Dziennik „New York Times" zamieścił krótkie streszczenie orędzia. Korespondenci agencji „Associated Press" i „United Press" podali natomiast w depeszach z Tokio szczegółowe streszczenia orędzia Stalina.

WIELKA BRYTANIA

LONDYN (PAP). — Już 1 stycznia br. dziennik „Daily Telegraph And Morning Post" podał w swym wieczornym wydaniu depeszę o noworocznym orędziu Stalina do narodu japońskiego. Dziennik podkreślił te słowa orędzia, w których Generalissimus Stalin daje wyraz głębokiemu współczuciu narodów Związku Radzieckiego dla narodu japońskiego oraz wyraża nadzieję, że naród japoński zdobędzie niezawisłość swej ojczyzny.

Dziennik „Times", cytując orędzie Stalina, uwypukla słowa o mężnej walce narodu japońskiego o niezawisłość i o głębokim współczuciu narodów ZSRR dla narodu japońskiego, znajdującego się pod okupacją obcą.

W dzienniku „Daily Worker" z dnia 2 stycznia br. noworoczne orędzie Stalina do narodu japońskiego ukazało się na czołowym miejscu pt.: „Orędzie Stalina dodaje otuchy Japończykom".

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

BERLIN (PAP). — Dzienniki ukazujące się we wschodnim Berlinie ogłosiły na pierwszych stronach tekst noworocznego orędzia Stalina do narodu japońskiego.

Orędzie noworoczne Generalissimusa Stalina do narodu japońskiego — stwierdza Centralny Organ SED „Neues Deutschland" — ma wielkie znaczenie nie tylko dla tego ujarzmionego i wyzyskiwanego przez imperializm amerykański narodu, lecz również dla wszystkich miłujących pokój narodów świata. Orędzie to wzmocni w narodzie japońskim świadomość, że nie jest on zapomniany przez światowe siły pokoju, wzmoże jego zdecydowanie w obronie interesów narodowych i o niezawisłość swojej ojczyzny. Podobnie jak Niemcom Zachodnim, Japonii grozi ze strony imperializmu amerykańsko - angielskiego niebezpieczeństwo wciągnięcia do awantury wojennej. Również Japonię imperialiści pozbawili jej naturalnych partnerów handlowych i rynków zbytu, pragnąc przygotować psychologicznie ludność do remilitaryzacji przy pomocy masowego bezrobocia. Amerykanie nie ukrywają swych planów przekształcenia Japonii w swą główną bazę na Dalekim Wschodzie. Podobnie jak w Europie Niemcy Zachodnie, tak samo na Dalekim Wschodzie Japonia upatrzona została przez Amerykanów na dostawcę mięsa armatniego. Noworoczne orędzie Generalissimusa Stalina do narodu japońskiego wykazuje raz jeszcze, że Stalin jest organizatorem, a Związek Radziecki centrum sił Światowego Obozu Pokoju. Orędzie Stalina stanowi doniosły apel o wzmożenie światowej walki przeciwko zakusom imperialistycznych podżegaczy wojennych.

WŁOCHY

RZYM (PAP). — Dzienniki demokratyczne ogłosiły orędzie Stalina do narodu japońskiego na czołowych miejscach. Dziennik „Unita" opublikował pełny tekst orędzia na pierwszej stronie pod tytułem: „O triumf pokoju i demokracji".

Dziennik „Avanti" pisze, że orędzie Stalina do narodu japońskiego nabiera ogromnej wagi, w chwili gdy Stany Zjednoczone usiłują uzbroić Japonię i włączyć ten kraj do systemu swych agresywnych planów na Dalekim Wschodzie.

Również prasa prawicowa informuje o orędziu Stalina, stwierdzając, że podały je wszystkie rozgłośnie japońskie.

BUŁGARIA

SOFIA (PAP). — Bułgarska opinia publiczna dowiedziała się z ogromnym zainteresowaniem o noworocznym orędziu Stalina do narodu japońskiego. Tekst orędzia podany został kilkakrotnie przez radio bułgarskie, a Bułgarska Agencja Telegraficzna przekazała go prasie w specjalnym biuletynie. Dzienniki bułgarskie ogłosiły orędzie Stalina na naczelnych miejscach.

WĘGRY

BUDAPESZT (PAP). — Cała prasa węgierska zamieściła pełny tekst depeszy Stalina do naczelnego redaktora agencji japońskiej „Kiodo".

Dziennik „Szabad Nep" pisze, że orędzie stalinowskie do narodu japońskiego jest wspaniałym dokumentem głęboko ludzkiej, internacjonalistycznej polityki pokojowej. Miliony ludzi na całym świecie widzą w tym orędziu nowy doniosły wkład w dzieło utrwalenia pokoju. Orędzie Stalina — pisze dziennik — to potężny oręż w rękach walczącego o pokój narodu japońskiego. Umacnia ono wiarę w pokrzyżowanie planów imperialistycznych, zmierzających do przekształcenia Japonii w jedno z największych ogniw wojny. Umacnia ono przekonanie ludów całego świata o niezwyciężonej sile obozu pokoju.

INDIE I PAKISTAN

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Delhi agencja TASS, dzienniki tamtejsze ogłosiły bez komentarzy doniesienia o orędziu noworocznym Józefa Stalina do redaktora naczelnego japońskiej agencji prasowej „Kioto".

W depeszy z Karaczi agencja TASS podaje, że doniesienia o noworocznym orędziu Stalina do narodu japońskiego ukazały się we wszystkich dziennikach pakistańskich.

PRZEGLĄD WYDARZEN

„Proszę przekazać narodowi japońskiemu, że życzę mu wolności i szczęścia, że życzę mu całkowitego powodzenia w jego mężnej walce o niezawisłość swej ojczyzny". Tymi słowy Chorąży obozu pokoju, Józef Stalin pozdrowił naród japoński u progu 1952 roku. Są to słowa otuchy i sympatii dla walczącego o wolność narodu japońskiego, dla milionów Japończyków, cierpiących w jarzmie amerykańskiej okupacji i rodzimej reakcji. Wolność, szczęście, niezawisłość ojczyzny — takie są słowa, takie są życzenia pierwszego obrońcy pokoju na świecie.

Jakżeż odmiennie brzmiały orędzia i wypowiedzi noworoczne imperialistycznych polityków. O kontynuowaniu zbrojeń w przyśpieszonym tempie mówił jeden z prowodyrów atlantyckich, amerykański sekretarz stanu Acheson. „Pierwszym zadaniem W. Brytanii w roku 1952 jest kontynuowanie „polityki siły" tj. polityki zbrojeń, — oświadczył narodowi angielskiemu w orędziu noworocznym wysłużony podżegacz wojenny, Churchill. Wysoki komisarz USA w Niemczech Zachodnich również nie omieszkał zabrać głosu, oświadczając wręcz, że Trizonia winna zostać jak najszybciej oficjalnie włączona do paktu atlantyckiego, że „USA nie pozwala na uleganie opinii publicznej propagandzie pokojowej". Z pomniejszych rybek w atlantyckim akwarium amerykański minister handlu Saweyer stwierdził, że „jednym z głównych problemów 1952 roku będzie inflacja", Green, przewodniczący reakcyjnej centrali związków zawodowych AFL wezwał robotników amerykańskich, by uznali „zbrojenia za główne swe zadanie w roku 1952".

MUŁY I ŻEBRAK

Z noworocznych wypowiedzi atlantyckich polityków wynika jasno, że zdecydowani są oni kontynuować politykę zbrojeń i przygotowania wojny. Wystarczy przytoczyć parę wypowiedzi prasy reakcyjnej na temat bilansu ubiegłego roku, by zdać sobie sprawę, że kontynuowanie tej polityki przez amerykańskich podpalaczy świata jest wyrazem ich rosnącego poczucia słabości, a co za tym idzie, zacietrzewienia i awanturniczości. I tak np. amerykański reakcyjny miesięcznik „Fortune" określa sytuację gospodarczą Europy Zachodniej mianem „stanu nieustannego kryzysu". Miesięcznik ten, stwierdzając, że zbrojenia leżą u źródeł tej sytuacji, pisze „zbrojenia — to jakby armata polowa, którą ktoś próbuje umieścić na grzbiecie chorego muła. Muł ani nie może, ani nie chce dźwigać tego działa". Tym chorym mułem są gospodarki zachodnio - europejskie.

W charakterze przedstawiciela jednego z tych mułów udał się do USA premier angielski, Churchill. Tenże miesięcznik „Fortune" już nazwał po imieniu Churchilla, określając wszystkich petentów zachodnio - europejskich zjeżdżających do USA z prośbą o dolary i surowce mianem „związku żebraków".

Angielski dziennik reakcyjny „Sunday Express" w artykule wstępnym wylicza podstawowe zagadnienia, które będą przedmiotem żebraczej wizyty brytyjskiego premiera w USA. „Pierwszym zadaniem premiera — pisze dziennik — będzie przekonać USA, że obecne tempo zbrojeń przekracza brytyjskie możliwości gospodarcze". W jaki sposób Churchill pragnie skłonić amerykańskich bankierów i polityków do dolarowego i surowcowego zastrzyku dla brytyjskiej gospodarki? Pisze o tym inny reakcyjny dziennik angielski „Daily Herald". „Stwierdzając, że Churchill jedzie, aby w zamian za redukcję w budżecie oświatowym, służby zdrowia i subsydiach żywnościowych na rzecz zbrojeń uzyskać ustępstwa od Waszyngtonu". „Reynolds News" stwierdza, że „ naród brytyjski nie zgadza się na decydowanie w Waszyngtonie o jego polityce. Robotnicy i przemysłowcy oponują przeciw ustawie Battle, redukującej jeszcze bardziej handel z ZSRR, Chinami i Europą Wschodnią".

Te głosy reakcyjnej prasy brytyjskiej są pewnym odbiciem nastrojów, nurtujących społeczeństwo angielskie, a zaniepokojone wciąż tragiczniejszymi dla niego skutkami polityki zbrojeń i potępiające żebraczą wizytę swego premiera do amerykańskich podpalaczy świata. Zbiega się ona z zakończeniem działania tzw. planu Marshalla. Z perspektywy owych 3 lat i 9 miesięcy jego działania naród angielski, wszystkie narody krajów, których rządy przystąpiły do planu Marshalla, mogą dziś stwierdzić, że wynikiem jego są nędza, inflacja i bezrobocie.

NOWOROCZNE PIGUŁKI

Rok 1951 zakończył się dosyć żałosnym akordem dla atlantyckich organizatorów nowej wojny. Paryskie obrady przedstawicieli Niemiec Zachodnich, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga w sprawie utworzenia tzw. armii europejskiej, zakończyły się fiaskiem. Ujawniły one raz jeszcze poważne tarcia w łonie bloku atlantyckiego. Nad uczestnikami konferencji niewątpliwie ciążył fakt, że przytłaczająca większość ludności krajów Europy Zachodniej występuje zdecydowanie przeciwko amerykańskiemu projektowi utworzenia agresywnej „armii europejskiej", w której neohitlerowski Wehrmacht odgrywałby decydującą rolę.

Inną pigułką noworoczną dla amerykańskich imperialistów była sprawa amerykańskiego samolotu szpiegowskiego, który był na Węgrzech zmuszony do lądowania i którego lotnicy zostali przez sąd węgierski skazani na pokaźne kary pieniężne z ewentualną zamianą na kary więzienia. Chcąc nie chcąc, Waszyngton musiał zgodzić się na zapłacenie grzywny w wyniku czego amerykańscy piraci powietrzni zostali zwolnieni.

Mocno zastanawiano się w Waszyngtonie, jakby tu zemścić się. Co bardziej zapalczywi imperialiści proponowali zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Waszyngtonem, a Budapesztem. Ale amerykański departament stanu zreflektował się. Przyczyny tego wyjaśnia brytyjska agencja Reutera, stwierdzając, że departament stanu nie chce zerwania stosunków z Węgrami, ponieważ „amerykańskie placówki na Węgrzech stanowią wartościową stację podsłuchową za żelazną kurtyną". Oto jeszcze jeden komentarz do trumanowskiej ustawy, asygnującej 100 milionów dolarów na szpiegostwo, na dywersję w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Oto jeszcze jeden przyczynek do charakteru i działalności amerykańskich placówek dyplomatycznych.

Budowlani radzą nad realizacją zadań trzeciego roku Sześciolatki

WARSZAWA (PAP). Przystępując do realizacji planu produkcyjnego 1952 r., aktyw budowlany podsumował osiągnięcia i braki w pracy budownictwa roku ubiegłego, by wykorzystując i rozwijając osiągnięte zdobycze, likwidować i przezwyciężać dotychczasowe niedociągnięcia oraz wytyczyć zadania na najbliższy okres. Rozszerzone plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa, które obradowało w dniu 3 bm. zgromadziło, oprócz aktywistów ruchu związkowego z całego kraju, przedstawicieli obu Ministerstw Budownictwa z ministrem Bąbińskim i wiceministrami: Pietrusiewiczem i Żakowskim na czele, przedstawicieli CRZZ z wiceprzewodniczącym CRZZ ob. Ćwikiem oraz przedstawicieli dyrekcji centralnych zarządów i przedsiębiorstw przemysłu materiałów budowlanych.

Obszerny referat, bilansujący rozwój budownictwa w roku 1951 i zawierający wytyczne pracy na rb. w świetle uchwał VIII Plenum CRZZ wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa — pos. M. Baryła.

Dyskusję, jaka wywiązała się po referacie, w której brali udział zarówno aktywiści związkowi, jak i przedstawiciele administracji, cechowało głębokie zrozumienie wielkich i odpowiedzialnych zadań, jakie kreśli przed budownictwem trzeci rok Planu 6-letniego. Obrady trwają.

O zagadnieniach planowania (I)

Inwestycje – podstawą rozbudowy naszej gospodarki

Stanisław Głownicki
p. o. dyrektora oddziału
Banku Inwestycyjnego
w Bydgoszczy

Wkraczając w trzeci rok realizacji wielkiego Planu 6-letniego rozbudowy gospodarki Polski Ludowej musimy zastanowić się nad jednym odcinkiem naszej działalności, mianowicie nad odcinkiem działalności inwestycyjnej, który stanowi podstawowe fundamentalne założenie wykonania Planu 6-letniego. Jeżeli weźmiemy pod uwagę efekty gospodarcze, które zamierzamy osiągnąć po wykonaniu planu, efekty jak:

1. 2-krotny wzrost produkcji przemysłowej w okresie 1950—1955 w stosunku do poziomu z 1949 r.,

2. przekształcenie naszego kraju z rolniczo - przemysłowego na kraj przemysłowo - rolniczy, tj. o przewadze produkcji przemysłowej w wytwórczości dóbr materialnych,

3. utworzenie bazy technicznej, umożliwiającej likwidację zacofania naszego rolnictwa nie wspominając o dalszych nie mniej ważnych, to jasno zdajemy sobie sprawę, że do osiągnięcia tych efektów potrzebna jest działalność inwestycyjna w największych granicach naszych możliwości i środków, działalność inwestycyjna, której treścią jest budowa nowych zakładów przemysłowych, rozbudowa i modernizacja istniejących fabryk, rozbudowa komunikacji lądowej i wodnej, budowa i rozbudowa miast i osiedli itd. — wykonanie inwestycji przewidzianych w rocznych planach inwestycyjnych. Na tle tego wysuwa się na czoło szczególna odpowiedzialność i szczególny obowiązek jaki ciąży na wszystkich organach przy realizacji inwestycji. Czy to poszczególne przedsiębiorstwo lub zakład występujące jako inwestor bezpośredni, czy jednostka — inwestor główny, czy centralny zarząd lub równorzędna mu jednostka — jako inwestor nadrzędny, czy też ministerstwo jako inwestor centralny, czy dalej weźmiemy biuro projektowe, przedsiębiorstwo budowlane, przedsiębiorstwo montażowo - instalacyjne — jako wykonawcy, czy też banki finansujące inwestycje, czy też organa państwowe planowania gospodarczego WKPG lub PKPG — wszystkie te jednostki są ogniwami jednego zespołu. Każde ogniwo tego zespołu wykonuje równie ważną pracę, jeżeli jakie ogniwo nie wywiązuje się należycie z zadań, to cierpi na tym całość. Obserwując działalność inwestycyjną z bliska, z racji finansowania i kontroli inwestycji sprawowanej przez Bank Inwestycyjny, poczyniłem wiele spostrzeżeń, na tle których teraz przy sposobności naszych rozważań, wypowiemy szereg uwag.

Bardzo często spotykanym powodem słabej lub nieprawidłowej działalności inwestorów jest brak należycie zorganizowanej komórki inwestycyjnej tzw. służby inwestycyjnej. Jakże często nasi inspektorzy techniczni podkreślają, że kierownictwo służby inwestycyjnej słabe, że obsada niewystarczająca, że pracownicy nie są wyszkoleni, nie znają się na obowiązujących przepisach, a nie raz, że w ogóle na miejscu nie ma komórki inwestycyjnej a sprawy związane z inwestycjami załatwia komórka służby inwestycyjnej inwestora nadrzędnego oddalona niekiedy o setki kilometrów od miejsca wykonywania inwestycji. Na przykład: Polskie Zakłady Pasów, Artykułów Sportowych i Rymarskich w Łodzi, albo Stocznie Rzeczne we Wrocławiu. Czym się to tłumaczy?

Tłumaczy się to tym, że kierownicy zakładów produkcyjnych są zapatrzeni tylko w wykonanie bieżącego planu produkcji zakładu, poświęcają temu cały swój czas i uwagę, natomiast działalność inwestycyjną traktują jako coś ubocznego, coś dodatkowego, jeżeli nie mniej ważnego. Stąd wskutek tego niedoceniania ważności zadań inwestycyjnych jest brak należytej troskliwości, by komórki służb inwestycyjnych były odpowiednio obsadzone, by dawać tam na kierowników ludzi doświadczonych, energicznych, dokładnych w pracy, by zapewnić tam stałą w miarę oczywistej możliwości obsadę, by walczyć z płynnością personelu w tych komórkach, które wymagają znacznie więcej i czasu i włożenia trudu do należytego wyszkolenia pracowników.

Przykładem dobrego zrozumienia znaczenia pracy służby inwestycyjnej jest Związek Spółdzielni Spożywców oddział okręgowy w Bydgoszczy, który w ub. roku bardzo źle pracował, jednak po przeprowadzeniu przez bank szeregu instruktaży i konferencji z początkiem ubr. zrozumiał znaczenie należytego wyszkolenia służb inwestycyjnych i obecnie pracuje bardzo dobrze. Natomiast tak poważna placówka jak Toruńskie Zakłady Przemysłu Fosforowego w Toruniu mają źle zorganizowaną służbę inwestycyjną. Tak na przykład plan realizacji inwestycji, który powinien być sporządzony do dnia 31 lipca ubr. dotychczas nie został bankowi dostarczony.

Trzeba mieć na uwadze, że zarówno bieżąca działalność produkcyjna, tj. wykonanie planu produkcji, jak i działalność inwestycyjna, tj. wykonanie planu inwestycyjnego są jednakowo ważne. My nie możemy żyć tylko dniem dzisiejszym i pracować tylko dla wykonania bieżących zadań. My musimy pracować z myślą o przyszłości. Cóż z tego, że zakład wykona bieżący plan produkcji, a wskutek zaniedbania na odcinku inwestycyjnym okaże się, że w przyszłym roku produkcja zakładu nie będzie mogła osiągnąć dotychczasowego poziomu. My mamy większe zadania, mamy zadania, by nie tylko produkcja w latach przyszłych nie doznała zmniejszenia, lecz wprost przeciwnie musimy już dzisiaj przez działalność inwestycyjną budować przesłanki, by ta produkcja była wyższa z roku na rok. Nasze władze gospodarcze przykładają wielką wagę do należytej pracy służb inwestycyjnych. Wyrazem tego jest, że przewidują one wyższe uposażenia (podwyższone premie) dla pracowników służb inwestycyjnych. Kierownicy zakładów zostali w ten sposób wyposażeni w poważny środek i jest ich rzeczą, by wykorzystać ten środek i sprawy należytej obsady i organizacji tych komórek postawić na właściwym poziomie.

Z kolei bardzo ważną sprawą jest planowanie inwestycyjne. Mimo już zdawało się kilkuletniego doświadczenia naszych inwestorów i wykonawców działalność ich w dalszym ciągu w tej dziedzinie wykazuje poważne braki. Dobre planowanie, to jest pierwszy i jeden z najważniejszych warunków pomyślnego wykonania zadania. Złe planowanie jest źródłem i przyczyną błędów, wprowadza zakłócenia w życiu gospodarczym, powoduje zbędne koszty i straty oraz bardzo często powoduje niewykonanie zadania.

Planowanie winno być realne, planować należy solidnie w oparciu o dobrze przygotowany materiał. Planowanie nie jest papierową robotą, lecz pracą istotną bardzo poważną i odpowiedzialną. Nie można tu improwizować, w ostatniej chwili robić na kolanie założenia, projekty, zamówienia. Należy planować wszystko co jest związane z wykonaniem inwestycji i to zawczasu. Nie można ograniczyć się tylko programem inwestycyjnym, a należy także planować terminy dokumentacji technicznej, planować rozłożenie w czasie wykonawstwa, planować terminy dostaw materiałów budowlanych i instalacyjnych, planować terminy dostawy maszyn i urządzeń, zaopatrzenia w sprzęt, planować należyte wykorzystanie sił roboczych, nie mówiąc o prawidłowym planowaniu pokrycia finansowego.

Zdawałoby się, że sprawa zaplanowania pokrycia finansowego jest łatwa tymczasem właśnie w tej łatwej sprawie, ile występuje nieprawidłowości, błędów, nie poważnego traktowania. Czyż może być prawidłowo zaplanowany koszt inwestycji, jeżeli inwestor nie ma dokumentacji technicznej, nie ma kosztorysów prawidłowo sporządzonych i aktualnych, lecz opiera się, albo na danych przybliżonych, orientacyjnych nieraz wziętych „na wyrost", albo na kosztorysach starych zdeaktualizowanych i nie kompletnych.

W toku realizacji inwestycji spotykamy się niemal w każdym wypadku, albo z przefinansowaniem, tj. stwierdzeniem za dużego limitu finansowego, że inwestor nie będzie go ani potrzebował, ani mógł wykorzystać, a jeszcze częściej z niedofinansowaniem, tj. za małym limitem, by inwestor mógł w pełni zrealizować rzeczowy zakres planu inwestycyjnego. Ile to sprawia trudności, dodatkowych czynności przeniesień środków, zdobycia tych środków dla inwestorów, bo wszak naszym zadaniem jest wykonanie rzeczowe planu, tj. wybudowanie tylu to, a tylu obiektów, dostawy tyle to maszyn, urządzeń, oddanie do użytku tyle to metrów kwadratowych przestrzeni mieszkalnej itd., a nie wydatkowanie tylu to a tylu milionów złotych. Na przykład — Bydgoskie Zakłady Ceramiki Budowlanej, mimo że wysokość zobowiązań niepokrytych z powodu złego planowania, sięga ponad milion zł., dalej wydają zlecenia i prowadzą roboty.

(Dokończenie nastąpi).

Wśród myszy, gdy nikt nie słyszy...

— Nie uważasz, że jakość tych materacy jest zupełnie dobra?

— Nie mam nic do zarzucenia. Takich świąt to dawno nie mieliśmy.

— Postępujesz jednak nieoszczędnie. Wczoraj zaczęłaś jeden materac.

Wyżarłaś 3 dziury, a dziś zabrałaś się do drugiego.

— Masz tobie! A cóż ci to szkodzi? Twoje materace?

— Nie moje! Materace należą do bursy SPP Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn. Ale trzeba je spożywać rozsądnie.

— Wymagasz rozsądku ode mnie, zwykłej szarej myszki.

A nie przyjdzie ci do głowy zapytać, dlaczego to 150 materacy zakupionych przed miesiącem leży w magazynie, podczas gdy chłopcy z bursy śpią na starych siennikach.

— No! No! Nie wymawiaj tego w złą godzinę. Bo jeszcze gotowi są zainteresować się tymi materacami i będziemy musiały nasze wygodne miejsca oddać.

Nie przeszkadzaj, już konsumujemy!

Tak oto rozmawiały sobie myszki w magazynie nowego gmachu administracyjnego PZBM, w którym spoczywa 150 nowych materacy.

JANG

(Na podstawie korespondencji T. Sztuczkowskiego).

Z doświadczeń akcji skupu zboża

Organizacja partyjna musi być zorientowana we wszystkich sprawach wsi

Jan Kotkiewicz
sekretarz KG w Lulkowie pow. Toruń

Powiat nasz jako pierwszy w województwie wykonał 90 proc. planu skupu zboża i został zwolniony z miarek i odsypów.

Nasza gmina także przyczyniła się do tego osiągnięcia. Ostatnio znajdujemy się w czołówce. Przekroczyliśmy 90 proc. planu. Ale nie od razu do tego doszliśmy. Początkowo nieraz odstawaliśmy. A i później w niektórych gromadach powstawały zahamowania. Różne były tego powody. Czasem GRN coś pokręciła biurokratycznym podejściem, czasem sołtys postąpił niewłaściwie. Czasem i gromadzkie organizacje partyjne były zbyt mało aktywne, nie umiały poprowadzić politycznej roboty. Tutaj nam bardzo pomocny był robotniczy aktyw z miasta... Towarzysze Ludwik Szajbach i Czesław Olszewski z Toruńskiej Fabryki Wodomierzy i Witold Glich robotnik ze stoczni w Toruniu.

GDY PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA NIE ANALIZUJE PRZEBIEGU AKCJI

Mieliśmy zahamowanie realizacji planu skupu zboża w gromadzie Papowo Toruńskie. Wypadek ten nauczył nas jak wielkie znaczenie ma stała i dokładna analiza przebiegu akcji. Bo tylko wtedy można właściwie prowadzić robotę polityczną i zwalczać wroga.

Zapomniała o tym gromadzka organizacja partyjna w Papowie Toruńskim. Nie interesowała się ona kto z gospodarzy i jak realizuje swoje zobowiązania, nie domagała się dokładnych danych, toteż i towarzysze odpowiedzialni za wykonanie gromadzkich planów gospodarczych zadowalali się ogólnym stwierdzeniem dziennych wpływów, bardzo pobieżnie tylko i to od czasu do czasu kontrolując, jak poszczególni chłopi wywiązują się z planów.

W ten sposób ani ci towarzysze, ani też organizacja partyjna nie miała aktualnego i należytego obrazu sytuacji we wsi na odcinku realizacji zobowiązań. Nie wiedziała ona, kto realizuje, a kto nie, kto rozumie znaczenie wywiązania się ze swych obywatelskich obowiązków, a kto nie rozumie — kto ulega kułackim podszeptom. Nie wiedziała, jak pokierować robotą swoich własnych agitatorów i towarzyszy z miasta, którzy udawali się do Papowa.

Nasz zespół gminny zaalarmowany zmniejszaniem się wpływów w Papowie Toruńskim przystąpił do analizy istniejącej tam sytuacji, która ujawniła wspomniane fakty.

Zaprosiliśmy egzekutywę na posiedzenie KG i wspólnie przedyskutowaliśmy sprawę organizacji partyjnej w Papowie Toruńskim, po czym żywiej zabrała się ona do pracy. Zauważone braki szybko usunięto. Okazało się, że taki Jan Kowalski, gospodarz na 8 ha, zalega ze sprzedażą zboża i ziemniaków oraz spłatą zobowiązań finansowych, że Franciszek Stanisławski, także właściciel 8 ha, w samym tylko zbożu zalega 2000 kg, że zalegają z wykonaniem obowiązków tacy jak Franciszek Nowakowski i inni.

Teraz już organizacja partyjna wiedziała, w którą stronę skierować wysiłki swego aktywu.

Agitatorzy otrzymali nastawienie i przystąpili do pracy.

ROBOTNIK POMAGA AGITATOROM

Nasi agitatorzy partyjni z Papowa Toruńskiego zaraz na wstępie swej działalności napotkali na poważne opory ze strony zalegających. Tak np. było u Jana Kowalskiego. Na wszelkie pytania, dlaczego nie wykonuje swych obowiązków względem Państwa Ludowego mgliście i zawile tłumaczył się suszą, nieurodzajem itp.

— Wiecie przecież — odpowiadał uparcie na wszelkie argumenty — sucho było. Ziemniaki nie obrodziły, zboże nie obrodziło — to i z czego sprzedam. Rodzinie jeść trzeba dać, bydlątkom też, to i odstawić nie mogę.

— Przecież nie nam sprzedajecie, jeno Państwu. Państwo wam daje tyle różnych ulg, tyle możliwości poprawy bytu, a wy nie chcecie zboża sprzedać czy ziemniaków?

— Toć nie mówię — wykrętnie tłumaczył się Kowalski, — że nie chcę. Ale nie mam. Nieurodzaj...

— Po co tak mówicie, Kowalski? U waszych sąsiadów lepsze były plony? Nie. A czemu oni prawie całkiem wywiązali się już z obowiązku sprzedaży zboża?

Kowalski był coraz bardziej zmieszany, ale jeszcze upierał się przy swoim.

— Teraz sprzedam, a potem — jak nie obrodzi ozimina wiosną nie będę miał co do gęby włożyć.

— Gadałeś, że nie masz nic, a teraz, że wiosną ci zabraknie, coś tu nie tak. Oj, Kowalski, kułackie plotki tylko powtarzacie...

Ale tym razem agitatorzy nie potrafili jeszcze przełamać oporu Kowalskiego, który mocno siedział oplątany w sieci wrogich, panikarskich podszeptów. Podstawowa organizacja widząc podobne trudności zwróciła się o pomoc KG.

Wyjechali do nich nasi robotnicy z Torunia. Oni także zaczęli od Kowalskiego. Bardzo łatwo zbili jego biadolenia na podstawie dokładnych obliczeń. Podobnie też zbili utyskiwania, że plan za wysoki.

— No to czemu żeście nie pisali do GRN o ulgę? zapytali go. Wtedy Kowalski zaczął się wycofywać.

— Ja bym sprzedał — powiada. — Ale nie ma czasu żeby wymłócić.

— A czemu to inni mogli nie tylko wymłócić, ale i dowieźć do punktu skupu? A jak wam rąk do pracy mało, to czemu nie prosiliście o pomoc sąsiedzką?

Kowalski nie potrafił odpowiedzieć na te pytania.

— Wstyd, — mówili robotnicy. — Jesteście średniak, żaden wróg klasowy, a zwykły pracujący chłop, nasz brat, a postępujecie jak kułak. Myślicie tylko o sobie, że wam ciężko, że wam na wiosnę zabraknie. Dajcie rękę. Patrzcie twarda jest, spracowana, patrzcie nasze takie same. A wy chcecie przeciw nam z bogaczami iść? Chcecie z nimi sabotować nasze państwowe plany?

Kowalski patrzył na ręce agitatorów, myślał, rozważał. Tak, trafnie to powiedzieli.

I Kowalski z uwagą słuchał słów robotników, wyjaśniających mu sytuację w kraju wynikłą z tempa rozbudowy przemysłu, z nienadążenia gospodarki wiejskiej, mówili mu agitatorzy o wrogiej kułackiej robocie.

Wkrótce Jan Kowalski dostarczył kontraktowane ziemniaki, sprzedał zboże i to nawet 300 kg ponad plan, a potem spłacił podatek gruntowy i uregulował SFOR.

Podobnie było z innymi zalegającymi. W końcu jednak i oni wywiązali się ze swych obywatelskich obowiązków. A i my też wiele nauczyliśmy się i... uczymy się nadal. Nauczyliśmy się przede wszystkim, że organizacja partyjna musi głęboko interesować się i analizować problemy swojej wsi i musi dobrze znać jej życie, żeby konkretnym argumentem nasycić każde swoje działanie. Wtedy praca jej będzie stać na odpowiednim poziomie i będzie przynosić odpowiednie wyniki.



W wielkiej imprezie noworocznej, zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w gmachu szkół TPD w Bydgoszczy, weźmie udział ogółem ponad 6000 dziatwy szkolnej.

NA ZDJĘCIU: Liczna rzesza dzieci wokół choinki noworocznej dołączy się za chwilę do barwnego korowodu tanecznego i puści się w pląsy w takt dziarskich melodii ludowych. Foto „Gazeta"

Spotkanie z Oleńką

Oleńka jest moją „starą" znajomą. Poznałem ją w roku ubiegłym na imprezie powitania Nowego Roku w Bydgoszczy. Miałem właśnie powiedzieć kilka słów do zebranych wokół choinki dzieci, kiedy podeszła do mnie zadyszana i zawstydzona, że się spóźniła. Usprawiedliwiała się, że nie mogła przyjść wcześniej, bo pomagała w domu chorej mamie.

W tym roku Oleńka przyszła na imprezę punktualnie. Urosła w ciągu tych 12 miesięcy. Panna jak się patrzy. No cóż. Oleńka ma już 10 lat. Przyszła w towarzystwie brata, ucznia klasy I, który podobnie jak siostra jest przodownikiem nauki. W trójkę zwiedziliśmy wszystkie zakątki bajecznego świata dzieci ulokowanego w gmachu Szkoły TPD przy ul. Staszica.

Dokąd pójść? Zatrzymujemy się przed tablicą — drogowskazem. Tablica dowcipna, kolorowa, tylko za mało czytelna dla Jasia brata Oleńki i zapewne dla wszystkich pierwszoklasistów. Proponuję kino. Kierunek ruchu ustala jednak Oleńka. I tak na pierwszy ogień idziemy do sali zabaw.

Dwadzieścia minut wśród różnokolorowych wstążek, dookoła wirującej w tanecznym rytmie choinki, lśniącej srebrem lamety i setkami szklanych kul, 20 minut barwnego korowodu w takt trojaka, krakowiaka i zbójnickiego zbliża do siebie dzieci, zaprzyjaźnia je ze sobą.

Rozbrzmiewa marsz. Obok lasku pełnego dzikich zwierząt, których bardzo się boi Jasiek, przezornie kryjący się za mną, przechodzimy na pierwsze piętro. Za chwilę wsiąkamy w ciemną głębię kopalni, oświetlonej jedynie nikłymi płomykami latarek dwóch górników, którzy nam towarzyszą do pochyłego chodnika, pełnego węgla.

— Tu była w zeszłym roku Trasa W—Z i jeździł tramwaj — przypomina Oleńka.

— A czemu teraz nie jeździ? — pyta Jasio.

— Bo nie ma tutaj Trasy — odpowiada siostra.

— A czemu te wózki w kopalni nie jeżdżą? — pyta znowu Jasio.

— Oleńka spogląda na mnie, wreszcie odpowiada: bo nie ma szyn.

Jasio nie dosłyszał pewnie odpowiedzi, bo pociągnął mnie silnie do sali kiermaszowej, skąd za chwilę wyszedł z książką Marii Konopnickiej, a Oleńka z bajkami Krasickiego pięknie ilustrowanymi przez Szancera.

Musiałem podziwiać zgrabność Oleńki w sali zręcznościowej, gdzie i mnie także namówiła do łowienia rybek i do przechodzenia między wirującymi na sznurkach butelkami. Z rybkami to jeszcze, jeszcze, za to z butelkami jakoś mi nie wyszło, co wywołało dużo śmiechu na sali. Podczas tej wesołości nie zauważyliśmy nawet zniknięcia Jaśka. Okazało się później, że powędrował na własną rękę do sali bajek. Treść bajeczki opowiedział nam Jasio podczas konsumcji smacznych pączków w sali bufetowej.

— Skończ już Jasiu — upominała Oleńka — słyszysz zapraszają nas przez głośniki do sali kinowej i do sali kukiełkowej.

— A co to są kukiełki — spytał Jasio.

Objaśniłem jak mogłem, w czym mi pomogła Oleńka, która widziała w roku ubiegłym przedstawienie „Baju Pomorskiego". Jestem skłonny podzielić zdanie Oleńki wypowiedziane po przedstawieniu, że bajka zeszłoroczna była — mówiąc jej słowami — ładniejsza, „Gęgorek" bowiem mobilizował wszystkie dzieci, włączał je w ogólny nurt akcji, spełniał zarazem funkcję wychowawczą. Natomiast w widowisku zatytułowanym „Bawimy się w cyrku" dość przypadkowo dokooptowano Dziadka Mroza wraz z innymi akcesoriami. Niemniej poszczególne fragmenty widowiska ujmowały techniczną sprawnością, pomysłowością jak i artystycznym wykonaniem lalek. Jasiowi najbardziej podobał się z wyglądu pajacyk, Oleńce krakowianka.

„Kochane dzieci, czy widziałyście już film kolorowy „Czarodziejska torba"? Jeżeli nie, to pośpieszcie. Sala kinowa czeka na was" — popłynęło miłe zaproszenie z głośnika.

Z bajki na bajkę, zupełnie jak w krainie baśni. Jasio aż klaskał w dłonie, kiedy dzielny wojaczek rozprawił się z chytrym królem i złymi duchami gnębiącymi prosty lud.

— Co jeszcze zobaczymy — spytała Oleńka, po skończonym filmie.

— Jeszcze jedną bajkę w sali widowiskowej — odpowiedziałem.

— Czy znowu „Siedmiomilowe buty"?

— Nie, tym razem „Dwa światy".

— A co to są dwa światy? — spytał Jasio.

Po godzinie Jasio i Oleńka wraz z innymi dziećmi wiedziały już co to są dwa światy: jeden — to Kapitalonia, w której rządzi śmieszny, zły król, prowadzony za rękę przez wielkiego bankiera, drugi — to nasza Ludowa Ojczyzna, która wita z Nowym Rokiem 1952 pokrzywdzone dzieci Kapitalonii.

Bajka „Dwa światy" pióra Jana Brzechwy, mimo mocnych akcentów ideologicznych nie należy do najbardziej udanych utworów tego cenionego poety. W porównaniu np. z „Czarodziejską torbą" może być nazwana zaledwie szkicem utworu.

Znowu rozbrzmiewa marsz. Dzieci opuszczają baśniową krainę. Idą obok plansz, na których przedstawiono polskie dzieci we współpracy z murarzami i górnikami, obok plansz pokazujących naszą przyszłość w zabawie z dziećmi różnych narodowości.

Błękitne sztandary, białe gołębie i uśmiech radosny dzieci, który jak zapowiedź jasnych dni zakwita na ich twarzach, oto bilans tegorocznej imprezy Powitania Nowego Roku 1952.

JANUSZ MARKIEWICZ

Wśród książek

„Jak Franek został artylerzystą — Nałęcz St. Ilustracje W. Zacharewicza. Cena zł 4,30. Książka odpowiednia dla chłopców od 12 do 14 lat.

Jest to opowiadanie o chłopcu sierocie przygarniętym przez żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego w czasie ofensywy w 1945 roku, — który po wielu ciekawych przygodach został artylerzystą, wyróżnił się niezwykłą odwagą w działaniach bojowych, a po wojnie został przodującym uczniem warszawskiego Korpusu Kadetów.

„Rodzina Habermanów" Krause Hans. Przekład z niemieckiego J. Osińskiej. Cena zł 4,30. Ciekawa powieść odpowiednia dla młodzieży od lat 15, o życiu niemieckiej młodzieży, która odbudowuje swoje życie przy pomocy organizacji młodzieżowej (FDJ), — odnajdując właściwą drogę pracy i nauki, wiodącą ku lepszej przyszłości.

W powieści poruszono szereg zagadnień i palących problemów społecznych i młodzieżowych, znakomicie rozwiązanych w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

„Świadectwo dojrzałości — Kozaczenko W. Przekład z rosyjskiego N. Druckiej. Ilustracje J. Zarzyckiego. Cena zł 5,20. Książka dla młodzieży od lat 12.

Są to dzieje bohaterskiego chłopca radzieckiego, któremu okupacja hitlerowska przeszkodziła ukończyć szkołę. Bohater początkowo pomaga partyzantom, a następnie tam walczy w ich szeregach, dojrzewa w ogniu walki i jako dowódca czołgu wkracza w zwycięskiej czołówce do Berlina.

„Przez góry i lasy", — Sokołow — Mikitow J. Przekład z rosyjskiego Z. Wereszczyńskiego. Ilustracje E. Czaruszyna. Cena zł 10. — Książka odpowiednia dla młodzieży od lat 12.

Zawiera zbiór opowiadań o podróżach po rozmaitych terenach Związku Radzieckiego.

Specjalną uwagę zwraca autor na tzw. „Kamienny Step" w dziale wodnym Wołgi i Donu, który opisuje nie tylko jako ciekawy teren dla myśliwego, ale również jako ziemię (kraj Woroneski), który kraj socjalizmu wyzyskał dla gospodarki narodowej.

Na początku książka zawiera krótkie charakterystyki lasu, stepu, gór, rzek i jezior oraz tundry.

„Dzieci znikąd", — Boguszewska Helena. Ilustr. M. Kościelniaka. Wyd. „Nasza Książka". Cena zł 4,25. Książka odpowiednia dla dzieci od 10—14 lat.

Jest to historia kilkorga dzieci — włóczęgów, pozbawionych opieki, domu, własnego kąta, które znalazłszy się w domu dziecka, pod fachową opieką wychowawców, stają się nareszcie pełnowartościowymi ludźmi.

Ponury obraz panującyc w Polsce sanacyjnej odmalowany jest w pierwszej części książki, która osiągnęła jedenaście wydań, co najlepiej świadczy o jej popularności.

„Szkoła Męstwa", — Kawierin W. Przekład z rosyjskiego S. Niewiadomskiego. Ilustracje według wydania radzieckiego. Cena zł 4,50.

Dwanaście opowiadań o bohaterskich czynach, dokonywanych przez ludzi radzieckich (żołnierzy, sanitariuszki, lekarzy, uczonych, komsomolców itd.) podczas Wielkiej Wojny Narodowej. Książka posiada duże wartości wychowawcze dla młodzieży od 12 lat.

Kronika Bydgoska

Pogotowie Ratunkowe — 10-00
Straż Pożarna — 44-44
Komenda Miasta MO 25-18

DYŻUR APTEK

Od wtorku 1. I. 1952 r. godz. 8 rano, do 5. I. 52 r. dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy pełnić będzie Apteka Społeczna nr 16, ul. Dworcowa nr 48 oraz Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka 37, dla Okola, Czyżkówka i Wilczaka.

Dokąd idziemy?

Pomorzanin — Ostatni rejs
Kronika filmowa nr 1/52
Seanse 15.45, 17.45, 20.00
Polonia — Wielka siła
Kronika filmowa nr 1/52
Seanse 17, 19.
Orzeł — Pieśń Tajgi.
Kronika filmowa nr 1/52
Seanse 17, 19
Wolność — Wyspa bezimienna
Kronika film. nr 52.
Seanse 16, 18, 20.
Gryf — Diabelska grań.
Kronika film. nr 51.
Seanse 17, 19
Bałtyk — Krakatit.
Kronika film. nr 52.
Seanse 17, 19
Mir — Raczek się spóźnia.
Seanse o godz. 19.
Rozmaitości — Pieśń pracy, Ceramiki. Iłżecka.
Kronika filmowa nr 1/52
Seanse: od 16 do 24.

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — koncert symfoniczny.

Edwin Gollnik gra koncert R. Straussa

(B) Solistą dzisiejszego koncertu symfonicznego, który odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej o godzinie 19.30 będzie znany już z estrady koncertowej waltornista bydgoszczanin Edwin Gollnik. Doskonały wirtuoz tego instrumentu, przebywający w Pradze na specjalnych studiach muzycznych — wykona jeden z najpiękniejszych koncertów literatury światowej — koncert na róg Ryszarda Straussa.

Program wieczoru obejmuje ponadto efektowne utwory muzyki rosyjskiej i hiszpańskiej, które usłyszymy w interpretacji dyrygenta Olgierda Straszyńskiego. Będzie to wstęp i marsz weselny z opery „Złoty Kogucik" — Mikołaja Rimskij-Korsakowa, pełne żywiołowości „Tańce połowieckie" — Aleksandra Borodina z jego opery „Książę Igor" oraz po raz pierwszy w Bydgoszczy fragmenty baletu Manuela de Falli „Czarodziejstwo miłości".

Czy wiecie, że...?

...w Polsce przedwrześniowej nakład jednorazowy dzienników i czasopism wynosił ok. 2 milionów, a dzisiaj wynosi ponad 16 milionów egzemplarzy?

* * *

...jednorazowy nakład dzienników i czasopism polskich wynosił w 1951 roku 15.950.000 egz., a z tej liczby przypadało na wieś — 4.550.000 egz.?

* * *

...prasa radziecka jest czytana w Polsce w nakładzie ponad 700 tysięcy egzemplarzy, dzienników i czasopism.

RADIO

NA SOBOTĘ, 5 STYCZNIA 1952 R.

5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert poranny. 6.15 Program lokalny. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Polska muzyka ludowa. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących. 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 13.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 14.15 Pieśni polskie. 14.35 Audycja dla wychowawczyń przedszkoli. 14.40 Muzyka dla wszystkich. 15.20 Przegląd prasy literackiej. 15.30 W zimowy wieczór — audycja dla dzieci. 16.00 Wszechnica Radiowa. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy — Bdg. 16.35 Marsze wojskowe w wykonaniu orkiestry DOW — Bdg. 16.45 Choinka do sufitu — audycja dla dzieci — Bdg. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Piosenki w wykonaniu sekstetu ZMP — Bdg. 17.30 Felieton — Bdg. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.00 Koncert w wykonaniu orkiestry PR z udziałem Michała Podsiadły. 18.30 Wszechnica Radiowa. 18.50 Rozmowa z korespondentami terenowymi — Bdg. 19.00 Śladem naszych interwencji Bdg. 19.05 Żądło mikrofonu — Bdg. 19.20 Muzyka. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Przy sobocie po robocie. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Skriabin — Sonata fortepianowa nr 1. 21.50 Audycja poetycka. 22.05 Orkiestra taneczna pod dyr. J. Cajmera. 22.20 Paganini — Koncert skrzypcowy D-dur w wyk. L. Kogana. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

„GAZETA POMORSKA"

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych — ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. Sekretariat 47-99.

Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.

Kolportaż: Prenumerata zbiorowa — 19-51, sprzedaż komisowa — 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna — 19-50, reklamacje centrala — 27-90, wewn. 007.

Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 55, tel. 46-08.

E-3-11501

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

Z pracy referatu skarg i zażaleń MRN

Twórcza krytyka mas

przyczynia się do polepszenia stylu pracy władzy terenowej

(B) Setki listów, które wpływają do referatu skarg i zażaleń Prezydiów Rad Narodowych są dowodem wielkiego zaufania mas pracujących do terenowych organów władzy ludowej, tej władzy, która rządzi właśnie w ich interesie. Skargi, uwagi czy wskazówki przekazane przez ludzi pracy poszczególnym wydziałom MRN w dużym stopniu przyczyniają się do zmiany stylu pracy wydziałów i instytucji społecznych, do usprawnienia wielu czynności i usunięcia niekiedy drobnych, ale przykrych niedociągnięć w aparacie administracyjnym przede wszystkim.

Referat skarg i zażaleń przy Prezydium MRN w naszym mieście wykazuje ożywioną działalność i coraz bardziej zdobywa sobie uznanie i zaufanie człowieka pracy szukającego właśnie tu, w referacie skarg i zażaleń pomocy czy wskazówki.

Każdy list, a było ich w roku 1951 ponad 808, (nie wliczając listów nadesłanych za pośrednictwem prasy czy radia, których było 165), jest uważnie studiowany przez personel referatu, a następnie przekazywany poszczególnym wydziałom MRN do rozpatrzenia. Bez odpowiedzi nie pozostaje żaden list, choćby zawierał on w swej treści rzeczy drobnostkowe.

Aby usprawnić pracę referatu i jeszcze bardziej związać go z masami pracującymi Bydgoszczy, MRN uruchomiła trzy biura przyjmowania skarg i zażaleń na przedmieściach — w szkołach przy ul. Grunwaldzkiej 132, Dąbrowskiego 8 i Fordońskiej 17. Biura te są czynne każdego 15. Ponadto obywatele mogą korzystać z t. zw. „czwartkowych przyjęć", które odbywają się w ratuszu.

Czy mieszkańcy Bydgoszczy w pełni korzystają z prawa wnoszenia zażaleń?

Obserwując cyfry, trzeba powiedzieć, że tak. Oto np. z „czwartkowych przyjęć" skorzystało w roku ubiegłym 850 osób. 26 osób złożyło swe skargi w specjalnej skrzynce umieszczonej w budynku ratusza. Cyfra ta mówi, że radni, którzy obsługują „czwartki" byli w ścisłym kontakcie z ludźmi pracy, że starali się przyjść im z pomocą i radą.

Praca referatu nie kończy się jednak na tych dwóch formach przyjmowania skarg. Istnieje jeszcze trzecia. Jest nią krytyka prasowa, przez którą przemawiają liczne listy czytelników często ostro krytykujące karygodne niedbalstwa i uchybienia poszczególnych instytucji. Tych spraw wpłynęło do referatu ponad 640. O operatywności referatu świadczy fakt, że ponad 90 proc. spraw, które wpłynęły w roku 1951 zostało pomyślnie załatwionych.

Na uwagę zasługują propozycje obywateli dotyczące zagadnień komunalnych oraz spraw związanych z polepszeniem pracy handlu uspołecznionego. Ponad 154 sprawy wniesione przez ludzi pracy w r. ub. dotyczyły stanu ulic, placów i skwerów, 300 — stanu budynków, 200 wskazywało drogi i sposoby polepszenia stylu pracy sklepów handlu uspołecznionego, komunikacji itp.

Takich spraw winno być w roku bieżącym znacznie więcej, bowiem zdrowa krytyka przyczynia się w olbrzymiej mierze do usprawnienia naszego aparatu administracyjnego, który tu i ówdzie cierpi jeszcze na przerosty biurokratyczne i odznacza się bezdusznym stosunkiem do problemów nurtujących przeciętnego mieszkańca naszego miasta. I w tej dziedzinie duże pole do popisu pozostaje organizacjom społecznym, radom zakładowym i ZMP. Te czynniki winny wychowywać ludzi w duchu twórczej krytyki i samokrytyki. Winny wskazać na konieczność stawiania interesu ogólnego, społecznego przed interesem osobistym.

Tak pojęta krytyka przyniesie na pewno wiele korzyści i wpłynie dodatnio na styl pracy nie tylko Miejskiej Rady Narodowej, ale i innych instytucji społecznych pracujących na terenie Bydgoszczy. (w)

Komunikat

Wydział Handlu — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy podaje poniżej zasadę sprzedaży mięsa, przetworów i tłuszczów w okresie od 2 — 12. 1. 1952 r.

Sklepy mięsne wydawać będą w czasie od 2 do 5 stycznia 52 r. mięso wg norm ustalonych na wywieszkach sklepowych na kategorie bonów R, Dz. 2, III, tłuszcze na kategorie: I i II.

W czasie od 8 — 12. 1. 1952 r. mięso dla kategorii I i II oraz tłuszcze na pozostałe kategorie.

Powyższy komunikat dotyczy tylko strefy A, natomiast realizacja w strefie B odbywać się będzie wg wytycznych miejscowych Rad Narodowych.

Z frontu walki o oszczędność

Dobrze zorganizowany skup butelek przynosi wiele korzyści naszej gospodarce

(B) Doceniając ważność prowadzenia oszczędnej gospodarki w każdej dziedzinie, Powszechna Spółdzielnia Spożywców i Miejski Handel Detaliczny w Bydgoszczy, utrzymują już od dłuższego czasu specjalne punkty skupu wszelkiego rodzaju opakowań szklanych i butelek.

PSS prowadzi w tej chwili na terenie miasta 80 punktów skupu opakowań szklanych, które istnieją przy sklepach detalicznych. Zakupione na punktach butelki monopolowe odstawione są do PMS, natomiast wszelkiego rodzaju słoiki, butelki po winie, po occie, sokach itp. odwożone są w dużych ilościach do centralnych składnic, skąd po odpowiednim przesegregowaniu przewożone są do poszczególnych zakładów przemysłowych.

Punkty skupu przyjmują jedynie butelki nieuszkodzone i czyste. Inne mogą i winny być odstawiane tylko do Centrali Odpadków Użytkowych.

Akcja skupu opakowań daje dobre wyniki. W ubiegłym roku PSS zakupiła w ten sposób ponad 720 tys. butelek, słoików itp. W tym samym okresie placówki MHD dostarczyły przeszło 180.000 butelek.

Cyfra ta jest wysoka, ale mogłaby być większa, gdyby mieszkańcy Bydgoszczy w pełni korzystali z punktów skupu handlu uspołecznionego. W śmietnikach, koszach do odpadków zbyt wiele jeszcze znaleźć można butelek, które z powodzeniem mogłyby być zużyte po raz wtóry w produkcji.

Większe byłyby oszczędności. A o to przecież chodzi.

(w)

ZMP-owcy Warsztatów Drogowych podsumowali wyniki swej pracy

(B) W świetlicy Warsztatów Drogowych w Bydgoszczy odbyło się zebranie wyborcze do władz koła ZMP. W zebraniu uczestniczyli także I sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Zieliński, przewodniczący rady zakładowej tow. Felski oraz przedstawiciel ZD ZMP tow. Wnuk.

Sprawozdanie z działalności koła złożył przewodniczący koła H. Mikulski.

Największym osiągnięciem koła ZMP było utworzenie 7 brygad młodzieżowych, które wyróżniają się w pracy. Brygady te współzawodniczą między sobą osiągając przeciętnie od 160 do 230 proc. normy dziennej.

Najlepiej pracuje brygada młodzieżowa im. Gen. Świerczewskiego, która osiąga stale od 200 do 245 proc. normy.

Po sprawozdaniu przewodniczącego rozwinęła się ożywiona dyskusja. Tow. Siekierka w swych wypowiedziach zaznaczył, że były zarząd mało dbał o dyscyplinę członków koła, iż zebrania odbywały się nieregularnie i przy małej frekwencji. Zwrócił się z apelem pod adresem przyszłego zarządu, aby ten bardziej interesował się życiem brygad młodzieżowych.

W wyniku wyborów do nowego zarządu weszli: jako przewodniczący — Henryk Mikulski, kierownik organizacyjny — Zygmunt Zieliński, skarbnik — Wawrzyńska, kolporter — Antoni Zieliński.

Jan Górski
korespondent

O zwiększenie bezpieczeństwa przeciwpożarowego w zakładach pracy i w domach mieszkalnych

(B) Wiele zakładów pracy nie przestrzega podstawowych założeń bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Szeroko dyskutowano na ten temat na posiedzeniu ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej. Sprawę bezpieczeństwa przeciwpożarowego referował przedstawiciel Miejskiej Straży Pożarnej tow. Laskowski. Specjalna komisja przeciwpożarowa przeprowadziła w roku ubiegłym ponad 1000 lustracji w poszczególnych zakładach pracy.

W 21 wypadkach sporządzono raporty karne, ponieważ stan urządzeń przeciwpożarowych był niezadowalający. Brak było gaśnic, piasku itp. Oprócz komisji ogólnej czynne są cztery komisje dzielnicowe, które przeprowadzają lustracje domów mieszkalnych i zakładów pracy. Komisja spisały szereg raportów na niedbałych administratorów, którzy nie przestrzegają bezpieczeństwa przeciwpożarowego. W wielu domach na strychach i w piwnicach przetrzymywane są przedmioty łatwopalne.

Kontrola obiektów jak i akcja zapobiegawcza i interwencyjna nabierze w roku bieżącym jeszcze większego rozmachu, co niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Fakty i ludzie

Przy ulicy Dolina za parkanem budynku nr 33-35 leży większa ilość złomu. Wiemy, że złom to cenny surowiec bardzo poszukiwany przez pewną instytucję, której nazwa brzmi — Centrala Odpadków Użytkowych i Złomu. Tej instytucji zwracamy uwagę na złom leżący bezużytecznie na cytowanej wyżej ulicy z prośbą wykorzystania go.

E. Krużа
korespondent

* * *

W powszechnej akcji zbiórki makulatury bydgoska PSS osiąga bardzo dobre wyniki. Ostatnio zebrano 2.119 ton złomu żeliwnego i 3.866 ton — stalowego. Z PSS powinny wziąć przykład wszystkie zakłady pracy. (bm)

* * *

W pięciu oddziałach Biblioteki Miejskiej znajduje się księgozbiór liczący 12.861 tomów. Największy i najbardziej ruchliwy jest oddział przy ul. Grunwaldzkiej (4.600 tomów).

Żabim okiem

Zagadka muzyczna nr 1

Do tramwaju się nie dostałam — był przepełniony. Pojadę następnym.. Która godzina?

Zadarłam głowę w stronę zegara na wieży. Dwunas... Nie skończyłam. Ogłuszający klakson samochodu odrzucił mnie odruchowo nieco dalej od jezdni.

Samochodu jednak nie było. Tymczasem jękliwe, chrypiące dźwięki nie ustawały. Upłynęło kilka chwil, nim z pojedynczych, nieskładnych i ogromnie fałszywych tonów zdołałam rozeznać melodię.

Czy wiecie co to było?
Odpowiedź:
Hejnał o godzinie 12 w południe z wieży kościoła Klarysek.

Prosimy o umuzykalnienie trębacza.

Im

Na kursach zdobywają wiedzę fachową

W oddz. IV Zjednoczonych Zakładów Rowerowych odbyło się zakończenie kursu społecznych inspektorów pracy.

Spośród słuchaczy na wyróżnienie zasłużyli tow. tow. Szczesik, Prus, Glaza oraz Irena Łukońska. Towarzysze ci nie opuścili żadnego wykładu i wykazali największą aktywność.

Do słuchaczy przemówili przewodniczący rady zakładowej tow. Hoffman i wykładowca kursu tow. Górski, który zaapelował, aby zdobytą wiedzę na kursie umiejętnie stosowano w codziennej pracy.

Gertruda Galant
koresp.

* * *

W Zakładach Naprawczych Parowozów i Wagonów nr 13 nastąpiło również uroczyste zamknięcie kursu rachunkowo - materiałowego i jednolitego planu kont oraz kursu administracyjnego.

Po okolicznościowych przemówieniach dyr. administracyjnego Wierzby, sekretarza podstawowej organizacji partyjnej i przewodn. rady zakładowej, dyr Wierzba wręczył kursistom świadectwa. Prymusem kursu administracyjnego został tow. Hieronim Hein. a kursu rach. - materiałowego tow. Kwiatkowski.

Wiktor Grycza
koresp.

Śladami notatek nieopublikowanych

TEODOR TEREBIENIEC — PZWME 1

Sprawa o której piszecie w Waszym liście, zostanie załatwiona przez egzekutywę podstawowej organizacji partyjnej przy PZWME 1.

Za dopilnowanie i załatwienie powyższej sprawy jest odpowiedzialny Komitet Dzielnicowy Szwederowo.

MORZYDUSZA WOJCIECH — MAKSYMILIANOWO

Woj. Komenda Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy komunikuje, że za pijaństwo i wszczynanie awantur, na Franciszka Różniakowskiego sporządzono doniesienie karne do Prez. PRN w Bydgoszczy. Różniakowski został pouczony, że w wypadku ponownego wywołania awantury pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Cenne zobowiązania robotników ZNP i W przyczyniły się do przekroczenia planów produkcyjnych

(B) W okresie poprzedzającym zakończenie roku 1951 załoga Zakładów Naprawczych Parowozów i Wagonów nr 13 w Bydgoszczy podjęła indywidualne i zbiorowe zobowiązania.

Oddział parowozowy, armaturownia i pompownia zobowiązały się wykonać 4 sprężarki dla zakładu naprawczego w Częstochowie, 12 zaworów bezpieczeństwa kotła, 10 przekaźników pneumatycznych ogólnej wartości 7.831 zł.

Robotnicy tendrowni zgłosili dodatkowe wykonanie 40 zastawów kotłowych wartości 2.156 zł. Oddział kotlarski postanowił wykonać dodatkowo naprawę kapitalną kotła dwupłomiennicowego wartości 12.600 zł. Oddział wagonowy 6 wietrzników do gazowni oraz dwoje drzwi przesuwanych dla magazynu — wartości 3.548 złotych.

Oddziały: mechaniczny i kowalski zobowiązały się podnieść wydajność pracy o 3 proc. Oddział odlewniczy zgłosił wykonanie ponad plan 5 proc. żeliwa i 5 proc. odlewów brązu. Oddział spawalniczy podjął się wykonania wszystkich prac spawalniczych wchodzących w zakres zobowiązań innych oddziałów.

Oddział elektrotechniczny wykonał do 31. 12. 1951 r. jedną motorówkę, a techniczno - obsługowy przeprowadził kapitalny remont frezarki, tokarki i granulatora dla nowej acetylenowni, dźwigu obrotowego dla kuźni oraz urządził szatnię i umywalnię o wartości 26.984 zł.

Narzędziownia zobowiązała się wykonać dodatkowo narzędzi o wartości 2.185 zł. Warsztat uczniów Oddziału XVI podjął się wykonania ręcznych przedłużni hamulcowych, a mototrakcyjny przyśpieszy wykonanie kapitalnego remontu elektrociągnika wąskotorowego o 5 dni.

Ogólna wartość zobowiązań wyraża się sumą 92.502 zł.

Feliks Nowicki

* * *

Dnia 28. XII. 1951 r. Pomorska Fabryka Taśm i Pasów im. Małgorzaty Fornalskiej w Bydgoszczy wykonała roczny plan produkcji w 100,2 proc.

(J. K.)

Sport



W górach wysoka pokrywa śnieżna pozwala nie tylko na masową turystykę narciarską, ale i na zawody. Na zdjęciu: mijanie bramek w slalomie.

OWKS — Spójnia (Gr) 44:28 (30:9)

GRUDZIĄDZ. — Koszykarze bydgoskiego OWKS bawili w Grudziądzu, gdzie pokonali w zaległym meczu z I rundy Spójnię 44:28 (30:9).

Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Betlejewski 12, Dolegała i Pokora po 10.

A oto aktualny stan tabelek.

GRUPA I

	st. kosz.	gier	pkt.
1. Budowlani Tor.	6	6	394:248
2. Unia Wł.	5	4	228:224
3. Unia Gr.	6	3	215:239
4. SKS Ino.	5	2	210:220
5. Kolejarz Bydg.	5	2	162:193
6. WKS Tor.	6	2	238:297
7. Spójnia Bydg.	6	1	258:285

GRUPA II

1. Kolejarz Tor.	5	5	267:192
2. OWKS Bydg.	4	3	225:171
3. Spójnia Wł.	4	2	208:187
4. AZS Tor.	5	2	233:243
5. Stal Gr.	5	1	221:287
6. Spójnia Gr.	5	1	190:263

29 państw zgłoszonych do Olimpiady Zimowej

31 grudnia 1951 roku zamknięta została lista zgłoszeń do Zimowej Olimpiady, która rozpoczyna się 14 lutego br w Oslo.

Do Igrzysk zgłosiło się 29 państw Są to: Anglia, Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Islandia, Japonia, Jugosławia, Kanada, Liban, Niemcy Zach., Nowa Zelandia, Norwegia **POLSKA**, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, USA, Węgry, Włochy.

W kilku wierszach...

W najbliższą niedzielę wznowione zostaną rozgrywki ligi koszykowej i boksu.

W lidze koszykówki zmierzą się AZS (W-wa) - Gwardia (Kr.), Kolejarz (P) — Kolejarz (O), Ogniwo — Spójnia (Ł), Spójnia (Gd.), Stal i CWKS — Włókniarz.

W lidze bokserskiej: w Bydgoszczy CWKS II walczy z CWKS I. W Łodzi Włókniarz — Stal i we Wrocławiu Kolejarz — Gwardia.

* * *

Jeden z czytelników — sportowców nadesłał nam list, który kierujemy pod adresem sekcji tenisa stołowego przy WKKF. Czytelnik ów pisze: „We wszystkich okręgach rozgrywki drużynowe w tenisie stołowym przewidują 9 gier pojedynczych i jedną grę podwójną. W naszym okręgu system rozgrywek przewiduje jedynie 9 gier".

Dlaczego?

* * *

Mecz tenisa stołowego o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, między Gwardią (Lipno) a AZS Toruń zakończył się zwycięstwem Gwardii 7:2. Punkty dla gospodarzy zdobyli Witecki i Remiszewski po 3 oraz Insadowski.

(Joter)

Przedsprzedaż biletów

(B) Niedzielny mecz bokserski czołowych drużyn wojskowych CWKS II — CWKS I wywołał w Bydgoszczy olbrzymie zainteresowanie. Bilety można uzyskać już w przedsprzedaży w sklepie WCH przy Al. 1 Maja 22, dziś i jutro w godzinach od 15 do 18.